

Wielkanocne baśnie i legendy

Dlaczego na Wielkanoc ozdabia się jajka, farbuje się kraszanki i pisze pisanki? Jak to się stało, że tradycjom wielkanocnym towarzyszy zajaczek? Dlaczego gałązki niektórych drzew mogą znaleźć się w palmie, a innych nie? Odpowiedzi na te pytania proponuję poszukać z dziećmi w baśniach i legendach. Warto również porozmawiać z nimi, jak to jest naprawdę z symboliką wielkanocną, co jest w niej prawdziwe, a co niekoniecznie. Obok baśniowego poglądu na świat musimy przecież kształtować u dzieci także światopogląd naukowy.

Alina Jakubowska

Dlaczego „polska palma” to najczęściej gałązka wierzbową?

Historia palm wielkanocnych sięga czasów, kiedy Jezus wędrował po Ziemi i na pięć dni przed ukrzyżowaniem wjechał do Jerozolimy. Mieszkańcy miasta witali Zbawiciela gałązkami palmowymi i stąd nazwa tego dnia – Niedziela Palmowa. Niestety w Polsce palmy nie są pospolitymi roślinami i dlatego do wykonania palm wielkanocnych często używa się gałązek wierzby, szybko budzącej się do życia po długiej zimie i powszechnie spotykanej na terenie całego kraju. Zresztą ludzie na całym świecie do

wykonywania symbolicznych palm wykorzystują te rośliny, które są zwiastunami wiosny w przyrodzie i życiu człowieka. A co mówi na ten temat jedna z legend?

Otóż wkrótce po radosnym powitaniu w Jerozolimie nastał dla Pana Jezusa czas strasznego cierpienia. Po odbyciu Drogi Krzyżowej ostatecznie został zaprowadzony na Golgotę i skazany na okrutną śmierć na krzyżu. Z tego powodu nie tylko ludzie, ale i cała natura pogrążyła się w głębokim smutku. Wierzba babilońska, usłyszawszy straszną wieść z Golgoty, z żalu zwiesiła swoje gałązki nad wodą i zaczęła gorzko płakać. Od tego czasu mówi się na nią: wierzba płacząca. Na pamiątkę tego wydarzenia jej gałązek używa się do wykonywania palm wielkanocnych.

A co z gałązkami innych drzew? Niektórych można używać obok lub zamiast wierzby, ale topoli – nie! Wyjaśnienie znajdziemy w kolejnej legendzie.

Było to w czasach, gdy cały świat obiegała smutna wieść o śmierci Pana Jezusa. Drzewa i krzewy postanowiły okazać żalobę na rozmaite sposoby. Sosna zdecydowała się na życie w skromnych warunkach, na piaszczystej ziemi, z dala od szumu i zgiełku. Przybrała ciemny kolor. Winorośl obsypała się prawie czarnymi jagodami, z których po wyciśnięciu spływa po dzień dzisiejszy „Lacrima Christi” – „krew Chrystusa”. Cis postanowił, że będzie rósł na cmentarzach, jego trują-



cych kwiatów nie tkną pszczoły, a ptaki nie będą śpiewały na jego gałęziach. Inne rośliny także pogrążyły się w żalobie i tylko topola była niewzruszona. Uznała, że nie zgrzeszyła i to nie z jej powodu zmarł Pan Jezus. Pozostała wesoła i kolorowa. Wkrótce jednak opamiętała się i w obawie przed karą boską za własną pychę zaczęła drżeć ze strachu. Drży do dziś i nie ma dla niej miejsca w palmach wielkanocnych.

Jest jeszcze drugi powód strachu topoli przed Panem Bogiem. Podobno, gdy żadne drzewo nie chciało użyć Judaszowi gałęzi na jego nieczyny zamiar, jedynie topola nie pożałowała na ten cel swoich konarów. Za ten czyn próżno jest więc szukać jej w palmach wielkanocnych.



Dlaczego baranek stał się symbolem Chrystusa?

Podczas każdej mszy świętej, także wielkanocnej, bezpośrednio przed Komunią Świętą, wierni śpiewają: *Baranku Boży*. Ma to przypominać, że Chrystus odkupił nasze grzechy przez krew przelaną na krzyżu na podobieństwo krwi baranka, którą oznaczano drzwi Izraelitów w Egipcie. Tak więc krew Baranka (Chrystusa) symbolizuje oczyszczenie ludzi z grzechów i zapewnia życie wieczne. A oto związana z tym legenda:

Działo się to bardzo dawno temu w Egipcie, jeszcze przed narodzeniem Chrystusa. Umęczeni ciężką, niewolniczą pracą mieszkańcy Izraela prosili Pana Boga o łaskawszy los i wybawienie ich z niewoli. Wtedy Pan Bóg powołał Mojżesza, by przekonał faraona do uwolnienia niewolników. Jednak faraon okazał się nieubłagany i dlatego sprowadził na Egipt kary boskie w postaci plag. Ostatnią plagą miała być śmierć wszystkich pierworodnych synów w jego kraju,

w tym syna faraona. Zagłada miała ominąć tylko te domy, na drzwiach których będzie znajdować się krew baranka. Zwierzę miało być idealnie czyste, bez jakiegokolwiek skazy. Faraon nie zaufał Panu Bogu i wkrótce jego syn poniósł śmierć. To skruszyło serce okrutnego władcy. Lud izraelski został wyprowadzony z Egiptu. Na pamiątkę tego zdarzenia Izraelici postanowili każdego roku o tej porze obchodzić święto Paschy. Właśnie podczas tego święta Pan Jezus został wydany na śmierć. Przed śmiercią, podczas spożywania z uczniami baranka, nadał nowe znaczenie pokarmom paschalnym. Postanowił, że już nie krew baranka, ale on sam będzie chronił ludzi przed śmiercią. Inaczej mówiąc, Pan Jezus zajął miejsce baranka. Dzień później został ukrzyżowany. Poniósł śmierć jako ofiara zastępcza – był niewinny, doskonały pod każdym względem, nieskalany żadnym grzechem. Wybawił ludzkość od śmierci wiecznej. Na pamiątkę tego wydarzenia stał się naszym wielkanocnym Barankiem.



Baśń o wielkanocnym zajączku

Zwyczaje związane z wielkanocnym zajączkiem, podobnie jak strojenie choinki, przywędrowały do Polski z Zachodu i są stosunkowo młode.



moje bambino®

Wielki konkurs z nagrodami

17.03-18.04.2014r.

Zapraszamy wszystkie grupy przedszkolne oraz uczniów klas 1-3 do konkursu pt. „Na tropie wielkanocnych zwyczajów”

Szczegóły konkursu: www.mojebambino.pl

Organizatorzy:

Patronat medialny:

Sponsor konkursu:

Patronat merytoryczny:





Przyjęły się u nas na dobre i dziś trudno jest wyobrazić sobie Wielkanoc bez zajączka. Dorośli wiedzą, że symbolika zając ma korzenie pogańskie i kojarzy się z płodnością i witalnością. Z biologicznego punktu widzenia zając jest niezwykle ciekawym gatunkiem, ponieważ jego samica, będąc w ciąży, może zająć w kolejną ciążę.

A co na temat wielkanocnego zajączka mówią baśnie? Oto jedna z nich:

Był sobie mały chłopczyk – niedobry, złośliwy, niegrzeczny. Jego ulubionym zajęciem stało się czynienie krzywdy ludziom i zwierzętom. Pewnego razu, tuż przed Wielkanocą, zamiast pomagać w przygotowaniach do święta, wziął farby i pomalował swemu psu ogon. Kiedy mama to zobaczyła, rozgniewała się strasznie na swego syna i postanowiła go ukarać. Zdarzeniu przyglądała się przechodząca obok wróżka i ona również uznała, że chłopiec powinien być ukarany. Kara musiała być na tyle surowa, żeby wszystkie niegrzeczne dzieci wiedziały, że źle postępować nie warto. W tym samym czasie tata chłopca przyniósł do domu zagubionego, wystraszonego zajączka. W głowie chłopca natychmiast zaświtał szatański pomysł: skłamanie tacie, że opiekuje się zwierzątkiem, a potem urządzi zabawę, przywiązując do jego nóg metalowe puszki. I tak zrobił. Tego już było za wiele. Wróżka długo nie czekała i rzuciła na łobuza czar – zamieniła go

w takiego samego zajączka i umieściła w koszyczku. I tak oto, zamiast smuć, chłopiec-zajądek zaczął wszystkich cieszyć. Szczególnie upodobał sobie dzieci i to dla nich znajduje ukryte w trawie wielkanocne niespodzianki – pisanki i słodycze.

Dlaczego na Wielkanoc ozdabia się jajka?

Wśród wielkanocnych pokarmów i ozdób na pierwszym miejscu znajdują się jajka. Dawniej symbolizowały Stary (skorupki) i Nowy (żółtka) Testament. Dziś symbolizują przede wszystkim nowe życie, dlatego że wewnątrz jajek znajdują się zarodki jako początek nowego życia. A skąd wziął się zwyczaj ozdobienia jajek wielkanocnych? Tego dowiemy się z kolejnych legend.

Zdarzyło się to zaraz po zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Maria Magdalena, przechodząc obok grobu, jako pierwsza doświadczyła widoku zmartwychwstałego Pana. Bardzo się z tego powodu ucieszyła, ale nie zatrzymała się na dłużej, ponieważ niosła ubogim ludziom podarunki paschalne w postaci jajek. A poza tym wydało jej się, że to spotkanie z Jezusem było zwykłym przywidzeniem. Powiedziała więc: „Nie mogę uwierzyć, że znów jesteś z nami. Potwierdź swoją obecność w jakikolwiek sposób”. Pan Jezus uśmiechnął się i skierował oczy Marii Magdaleny w stronę koszyczka z jajkami.

Nie były już białe, ale czerwone, żółte, zielone. Kobieta zawstydyła się, chciała przeprosić Pana Jezusa, ale jego już nie było. Zrozumiała, że jednak zmartwychwstał. Czym prędzej opowiedziała o tym zdarzeniu ludziom i od tej pory na Zmartwychwstanie Pańskie ludzie farbują kraszanki i piszą pisanki.

A oto jeszcze inna legenda dotycząca zdobienia jajek:

Pewnego razu Marii Magdalenie ukazał się anioł obwieszczający o zmartwychwstaniu Jezusa. Kobieta z początku nie wierzyła w ten cud, ale kiedy po powrocie do domu zobaczyła, że w jej koszyczku wszystkie jajka zabarwiły się na czerwono, zrozumiała, że to prawda. Czym prędzej postanowiła podzielić się radosną nowiną z apostołami i na dowód prawdziwości cudu rozdała im jajka. Czerwone kraszanki, gdy tylko znalazły się w rękach apostołów, natychmiast zamieniły się w ptaki i odfrunęły. Skierowały się w niebiańskie przestworza, by wskazywać ludziom, gdzie trzeba szukać zbawienia.

Zamieszczone fragmenty baśni i legend wielkanocnych zaczerpniętych z literatury, a także zasłyszanych w dzieciństwie (przez autorkę artykułu) pozwalają spojrzeć na tradycje związane z tymi świętami przez pryzmat dziecięcego świata – trochę prawdziwego, trochę naiwnego jak dzieci. Kiedy opowiadać te baśnie i legendy? Może podczas przygotowywania palmy do poświęcenia, mieszania ciasta, które trafi do foremki w kształcie wielkanocnego baranka, lub podczas spożywania świątecznych łakoci?

Będzie przyjemnie i pożytecznie. A kiedy maluchy dorosną, będą miały co wspominać...

Alina Jakubowska

Szkoła Podstawowa nr 2
im. kpt. Władysława Wysockiego
w Bielsku Podlaskim

BIBLIOGRAFIA

- Gawęł A., *Obrzędowość wiosenna na Podlasiu*, Białostockie Muzeum Wsi, Białystok 2001.
- Jankowska A., *Opowiedz mi, mamo – polskie zwyczaje i obrzędy wielkanocne*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2012.
- Szymanderska H., *Polskie tradycje świąteczne*, Świat Książki, Warszawa 2003.